

**PREZES
SĄDU APELACYJNEGO
W ŁODZI**

Łódź, dnia 3 lipca 2015 r.

W.IV. 41-4/2015

SEKRETARIAT
Biura Prac Senackich

Wpłynęło dn. 1.07.15, zał.
nr. 5353, podpis.

KANCELARIA SENATU Kancelaria Ogólna
2015 -09- 01
Wpł. Nr dz. BPS/5353

Szanowna Pani
Maria PAŃCZYK-POZDZIEJ
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

W nawiązaniu do pisma z dnia 22 czerwca 2015 roku (Nr BPS/043-76-3294-PSA/15), w załączeniu uprzejmie przedstawiam odpowiedź udzieloną Panu Senatorowi Grzegorzowi Wojciechowskiemu na oświadczenie złożone na posiedzeniu Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 roku.

Zał. 1

Wiceprezes Sądu Apelacyjnego


Zdzisław **KLASZTORNY**

**PREZES
SĄDU APELACYJNEGO
W ŁODZI**

Łódź dnia 3 lipca 2015 r.

W.IV. 41-4/2015

Szanowny Pan

Grzegorz Wojciechowski

Senator RP

W związku z oświadczeniem Pana Senatora złożonym na 76 posiedzeniu Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 r. uprzejmie informuję, że poruszona sprawa była wyjaśniana przez Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi, któremu podlega Sąd Rejonowy w Pabianicach w maju br..

Z ustaleń dokonanych przez Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi oraz po zapoznaniu się z aktami sprawy Sądu Rejonowego w Pabianicach wynika, że istotnie w sprawie doszło do wydania odpisu orzeczenia, który nie odpowiadał treści oryginału postanowienia znajdującego się w aktach. Sytuacja ta wyniknęła najprawdopodobniej z tego, że projekty orzeczeń w sprawie spadkowej przygotował aplikant sądowy, który odbywał praktyki w Sądzie Rejonowym w Pabianicach i był protokolantem na rozprawie w dniu 9 marca 2009 r.. Wnioskodawca w sprawie wnosił o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie dziedziczenia testamentowego. Natomiast z załączonych dokumentów wstępnie wynikało, że stwierdzenie spadku będzie orzeczone na podstawie dziedziczenia ustawowego, gdyż złożony dokument nazwany testamentem nasuwał przypuszczenie, że spadkobierca jedynie go podpisał, a nie sporządził własnoręcznie (art. 949 § 1 kc). Fakt ten został potwierdzony przez wnioskodawcę na rozprawie w dniu 9 marca 2009 r.. W konsekwencji Sąd ogłosił postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku na podstawie dziedziczenia ustawowego przez trzy osoby, przy czym wśród tych trzech osób nie było wnioskodawcy, który nie należał do kręgu spadkobierców ustawowych. Pragnę podkreślić, że na ogłoszeniu obecny był wnioskodawca Artur K oraz dwóch innych uczestników postępowania spadko-

wego, a zatem wnioskodawca doskonale wiedział, jakie orzeczenie zostało ogłoszone.

Niestety przez przeoczenie projekt postanowienia, stwierdzającego nabycie spadku na podstawie dziedziczenia testamentowego pozostał w aktach i potraktowany został przez pracownika sekretariatu, jako odpis oryginału znajdującego się w aktach i wydany uczestnikom postępowania Jolancie J

(1 odpis) i Wiesławowi K (3 odpisy), który jest ojcem Artura

K. Nadto wysłano odpis do Urzędu Skarbowego w Pabianicach.

Artur K niewłaściwie odpisy otrzymał od ojca. Według twierdzeń Artura K udał on się do sekretariatu Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego w Pabianicach, gdzie uzyskał informację, że jest jedynym spadkobiorcą, bo takie jest orzeczenie w aktach. Znamienne jest, że nie zażądał on aktu i nie skonfrontował otrzymanego odpisu z oryginałem postanowienia znajdującego się w aktach.

Następnie w dniu 24 kwietnia 2009 r. udał się do Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Pabianicach gdzie złożył wniosek o wpisanie go, jako jedynego właściciela nieruchomości po spadkodawcy Mieczysławie K

Wskutek interwencji uczestnika Wiesława K – ojca Artura – w dniu 30 kwietnia 2009 r. stwierdzono wydanie niewłaściwego odpisu postanowienia spadkowego i podjęto kroki celem naprawy popełnionego błędu. Zwrócono się do uczestników oraz Urzędu Skarbowego z prośbą o zwrot niewłaściwie sporządzonych odpisów postanowienia spadkowego zapewniając, że w ich miejsce wydane zostaną prawidłowe odpisy postanowienia znajdującego się w aktach. Nadto Przewodniczący I Wydziału Cywilnego, który podpisał pisma przeprosił uczestników za zaistniałą sytuację. Podjęte działania spotkały się ze zrozumieniem ze strony uczestniczki Jolanty J i Urzędu Skarbowego, którzy zwrócili niewłaściwe odpisy otrzymując w zamian prawidłowe.

Przewodniczący Wydziału Cywilnego zawiadomił także Wydział Ksiąg Wieczystych o niezgodności wpisu dokonanego na wniosek Artura K z rzeczywistym stanem prawnym w zakresie własności nieruchomości.

Do wnioskodawcy Artura K zwrócono się o zwrot niewłaściwego odpisu pismem z dnia 4 maja 2009 r. jednakże za pierwszym razem nie odebrał on pisma. Przy ponownym przesłaniu pisma odebrał je w dniu 2 czerwca 2009 r..

Wobec faktu, że wnioskodawca Artur K nie zwrócił niewłaściwych odpisów, jak również nie skontaktował się z I Wydziałem Cywilnym, a jednocześnie posłużył się niewłaściwym odpisem celem uzyskania określonego orzeczenia w Wydziale Ksiąg Wieczystych Przewodniczący Wydziału podjął decyzję o zawiadomieniu Prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Prokuratura Rejonowa w Pabianicach postanowieniem z dnia 19 października 2009 r. umorzyła dochodzenie uznając, że czyn nie wypełnia ustawowych znamion czynu zabronionego. Postanowienie to nie było skarżone przez Sąd Rejonowy w Pabianicach.

Dodatkowo wyjaśniam, że na skutek apelacji Wiesława K od wpisu Sądu Rejonowego w Pabianicach dotyczącego własności nieruchomości Sąd Okręgowy w Łodzi uchylił zaskarżony wpis i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W świetle powyższego nie można twierdzić, że w Sądzie Rejonowym w Pabianicach w sprawie doszło do wydania dwóch różnych orzeczeń. Wydano wyłącznie jedno orzeczenie, natomiast w sposób błędny potraktowano odmienny projekt orzeczenia, jako odpis postanowienia, który znajdował się w aktach. Niewątpliwie stanowi to uchybienie, które jednak niezwłocznie po jego ujawnieniu próbowano naprawić.

Nie można mówić o nękanii wnioskodawcy policją i prokuraturą, gdyż Przewodniczący Wydziału skorzystał z uprawnień, które przysługują każdemu obywatelowi. Trzeba podkreślić, że wnioskodawca Artur K był na ogłoszeniu postanowienia, a zatem doskonale znał jego treść i wiedział, że nie dziedziczy na podstawie testamentu, mimo otrzymania niewłaściwego odpisu nie skonfrontował jego treści z oryginałem znajdującym się w aktach, posłużył się niewłaściwym odpisem w Wydziale Ksiąg Wieczystych, a pomimo zawiadomienia go o zaistniałej sytuacji i przeproszenia za nią nie tylko, że nie zwrócił niewłaściwych 2 odpisów, ale w ogóle nie skontaktował się z Wydziałem. Przewodniczący Wydziału – w mojej ocenie – nie miał zatem innych in-

strumentów, aby wyjaśnić co się stało z pozostałymi dwoma odpisami. Dopiero z wyjaśnień wnioskodawcy Artura K przed Prokuraturą wynika, że jego ojciec przekazał je prawnikowi, którego danych odmówił podania. Pozostawiam te wyjaśnienia bez komentarza.

Na koniec pragnę poinformować, że Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi z uwagi na incydentalny charakter popełnionego błędu, niezwłoczne podjęcie czynności mających naprawić popełniony błąd, jak również mając na uwadze wyniki przeprowadzanych kontroli sekretariatu (ostatnia w listopadzie 2014 r.), które nie wykazały istnienia tego typu uchybień i upływ czasu od zdarzenia, nie uznał za konieczne podejmowanie czynności nadzorczych.

Wiceprezes Sądu Apelacyjnego

w Łodzi


Zdzisław KLASZTORNY